SPORT | M. Dziś 12 stron | HANDEL

Nr. 280. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. B. P. Łódź, Środa 13 listopada 1929 r. Rok I

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Tomasz Mann otrzymał nagrodę Nobla

SZTOKHOLM, 12 listopada. (ATU.) AKADEMJA SZWEDZKA POSTANOWIŁA NA SWEM POSIEDZENIU TEGOROCZNĄ NAGRODĘ NOBLA NA POLU LITERATURY PRZYZNAĆ TOMASZOWI MANNOWI.

Bezrobocie w Niemczech

BERLIN, 12.11. (AW.). — Bezrobocie w Niemczech stale się powiększa. W drugiej połowie ubiegłego miesiąca liczba bezrobotnych wzrosła z 784.000 na 889.000, czyli o 105.000 pozbawionych pracy, tj. o 13 proc. W liczbie bezrobotnych figuruje 102.000 kobiet.

Poseł angielski w Moskwie

LONDYN, 12 listopada. (Tel. własny) —

Ronald Lindsay został mianowany posłem Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie, Edmond Ovey — posłem w Moskwie, a Ronald Vansittart — stałym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Rąbek traktatu polsko-niemieckiego

Kontyngent węgla i wieprzowiny już ustalono

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Według informacji ze źródeł niemieckich, odbywa się w Warszawie intensywna praca nad traktatem handlowym polsko - niemieckim. Traktat ten ma być oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

Zasadnicze części traktatu są już opracowane. Polsce będzie przyznany m. in. kontyngent mięsa wieprzowego w maksymalnej wysokości 200 tysięcy centnarów, które dostarczone zostaną nie na wolny rynek, lecz bezpośrednio niemieckim fabrykantom mięsa. Natomiast tranzyt mięsa przez Niemcy będzie nieograniczony.

Kontyngent węgla polskiego do Rzeszy niemieckiej określono na 380 tysięcy tonn.

* * *

Katowicka „Polonia" donosi, że wobec szybkiego tempa prac delegacji polskiej i niemieckiej do rokowań o traktat handlowy, zawarcia traktatu handlowego z Niemcami należy spodziewać się — o ile nie nasuną się żadne poważniejsze przeszkody, — w początkach przyszłego miesiąca. Mały traktat handlowy, prócz działów, poświęconych sprawom eksportu mięsnego z Polski, zawierać będzie również specjalne szczegóły, regulujące kwestję handlu drzewem. Dotychczas w tej mierze obowiązywało prowizorjum handlowe. W sferach giełdowych liczą się z poważnym wzrostem kursu akcji przemysłowych w razie zawarcia tego traktatu.

Kasper

pruski poseł komunistyczny, zaaresztowany w Sztokholmie podczas uroczystości komunistycznej z okazji rocznicy rosyjskiej rewolucji.

Poseł sowiecki w Atenach uciekł

zabierając ze sobą greckie plany mobilizacyjne

BERLIN, 12 listopada. — Donoszą tu z Aten, iż niedawno mianowany poseł sowiecki przy rządzie ateńskim, Ustinow, opuścił nagle Grecję, nie wręczywszy nawet prezydentowi listów odwołujących.

W trzy godziny po wyjeździe dyplomaty sowieckiego stwierdzono, że z pancernego skarbca sztabu generalnego zniknęły greckie plany mobilizacyjne.

Natychmiast dokonano w tajemnicy aresztowania pewnej liczby oficerów sztabu, którzy pozostawali jak się okazało, na żołdzie Ustinowa.

Wychodzący w Salonikach dziennik „Progress" donosi, że wyjazd Ustinowa nastąpił nie zupełnie dobrowolnie, ponieważ udowodniono mu aktywną propagandę bolszewicką. O działalności szpiegowskiej przedstawiciela dyplomatycznego Sowietów dziennik nic nie podaje, stwierdza tylko, iż współpracował z agentami wywiadu tureckiego.

Natomiast organ Venizelosa „Patris" donosi, że Ustinow po wejściu w posiadanie wszystkich ważnych tajnych dokumentów, odnoszących się do armji greckiej nadał olbrzymi, szyfrowany raport do Moskwy za pośrednictwem radjostacji ateńskiej.

Może Amanullah kupi dywan Sobieskiego?

PARYŻ, 12.11. (ATU). — Dziś przybył tu były król Afganistanu Amanullah, oświadczając dziennikarzom, iż nie ma zamiaru wracać do swej ojczyzny, natomiast do spółki z ks. Jussupowym, prowadzącym w Paryżu wielki salon mód, otwiera skład makat i dywanów wschodnich.

W szeregu „protestantów"

Łódź zajęła we wrześniu 2 miejsce

Główny urząd statystyczny ogłosił dane, dotyczące ilości zaprotestowanych weksli w miesiącu wrześniu r. b. Ogółem zaprotestowano 452722 weksle na sumę 105194 tysięcy zł., natomiast w sierpniu r. b. zaprotestowano 461665 weksli na sumę 99893 tys. złotych.

Pierwsze miejsce zajmuje Warszawa z ilością 101354 weksli zaprotestowanych, na sumę 27.091 tys. złotych, drugie zaś Łódź, gdzie zaprotestowano 45744 weksle na sumę 8933 tys. złotych.

Marszałek i Miklaszewski

skazani po 4 lata więzienia

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 11 i pół rano sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie Karola Marszałka i Józefa Miklaszewskiego, oskarżonych o współdziałanie z b. komandorem Bartoszewiczem, za pośrednictwem którego, po uprzedniem „kupieniu" go za łapówki — dostarczyli całą partję bezużytecznych sprzętów broni podwodnej.

W wyniku ośmiodniowej rozprawy wydano wyrok skazujący Marszałka i Miklaszewskiego po 4 lata więzienia z pozbawieniem praw. Powództwo cywilne na rzecz skarbu zasądzone zostało w sumie 300 tys. złotych.

Oskarżeni zostali z miejsca aresztowani. Wyrok żona Miklaszewskiego przyjęła spazmatycznym płaczem.

dezynfekuje i zapobiega tworzeniu się kamienia nazębnego. Odol jest przyjemny w smaku i nadaje jamie ustnej miły zapach. 5742

Rozruchy antysemickie na uniwersytecie berlińskim

BERLIN, 12 listopada. (Pat.) Na uniwersytecie tutejszym doszło tu dzisiaj do gwałtownych wybryków niemieckiej młodzieży nacjonalistycznej. W czasie zajść pobici zostali studenci socjaliści i żydzi. Kilku studentów żydów wyrzucono przez okno parterowe na dziedziniec uniwersytecki. Na wezwanie władz uczelni przybyła policja i aresztowała 6 osób.

BERLIN, 12.11. (Tel. wł.) — **6 studentów, zaaresztowanych w związku z ekscesami antysemickiemi na uniwersytecie berlińskim, zostało, po przesłuchaniu, zwolnionych z aresztu.**

Zgon M. Sołtysa

We Lwowie zmarł muzyk - kompozytor, dyrektor lwowskiego towarzystwa muzycznego, Mieczysław Sołtys.

Sarkofag ze szczątkami ks. Reichstadtu

miał być obrabowany przez bandę łotrów, którzy chcieli następnie zwłoki syna Napoleona zaofiarować **Francji do kupna.**

Poseł Byrka

dyrektorem izby handlowo-przem. we Lwowie

LWÓW, 12.11. (AW.). — **Poseł Byrka przybył dzisiaj do Lwowa na stanowisko dyrektora lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej. Nowy dyrektor obejmie urzędowanie dopiero w dniu jutrzejszym. Dyr. Byrka wyjedzie wraz z senatorem Szarskim do Łodzi na zjazd Izb przemysłowo - handlowych**

POLICYJNA GODZINA dla młodzieży szkolnej

Przed niespełna tygodniem „Głos Poranny“ doniósł o wydanym przez kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego okólniku, na mocy którego zakazano młodzieży szkolnej przebywać na ulicach miasta po godzinie siódmej wieczorem. Według intencji wspomnianego zarządzenia chodzi o to aby młodzież w godzinach wieczornych znajdowała się jedynie w obrębie swych mieszkań, aby nie wałęsała się po ulicach, aby nie mogła już mieć żadnej styczności ze światem rozrywek i zabaw i była całkowicie odcięta od zgubnego wpływu demoralizującego flirtu ulicznego.

Skądinad racjonalne założenie okólnika — nie wydaje się jednak być gwarancją uzdrowienia warunków, w jakich żyć wypada uczniom i uczennicom szkół łódzkich.

Każde zarządzenie, jeśli wydane zostaje w dobrej wierze, musi być planowe i realne, a nie może pod żadnym pozorem stanowić li tylko papierowy nakaz, czy zakaz.

Niestety o wspomnianym okólniku łódzkiego kuratorjum należy powiedzieć, że pozostanie on chyba tylko na papierze. Bo czy ma on jakiekolwiek szanse realizacji?

Gdyby kuratorjum istotnie chciało zamknąć ulice dla młodzieży szkolnej po godzinie siódmej wieczorem, musiałoby się uciec do metod policyjnych i wprowadzić kontrolę uliczną przechodzących uczniów i uczennic. Społeczeństwo zdaje sobie chyba sprawę, że stosowanie tego rodzaju metod w walce z demoralizacją młodzieży szkolnej byłoby wysoce niepedagogiczne, tak samo jak niepedagogicznem posunięciem byłoby wykonywanie tych przepisów przy użyciu doniesień i denuncjacji. Kuratorjum nie wolno grać roli policji, a młodzież spychać na poziom przekradającego się ulicą i ukrywającego się przed okiem władzy przestępcy.

Wprowadzenie takich „czynników“ wychowania byłoby nie tylko niezdrowym objawem w szkolnictwie, ale zjawiskiem wręcz destrukcyjnem.

To też z tych względów zapytać należy kuratorjum, jak sobie wyobraża wprowadzenie w życie okólnika, mocno krępującego swobodę nawet dorosłej młodzieży.

Bo trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: dyscyplina, karność i moralność wśród młodzieży nie może być okupiona strachem, jaki odczuje uczeń przed wyjściem na ulicę wczesnym wieczorem.

Dla uplastycznienia trudności, jakie powstają przy ścisłem stosowaniu okólnika, dla władz szkolnych wyobraźmy sobie taki wypadek:

Uczeń siódmej, czy ósmej klasy, który ciężko pracuje w szkole i w domu, udziela korepetycji na mieście w godzinach wieczornych, aby móc opłacić czesne za naukę, a i często, zarobić na chleb.

Powstaje pytanie, czy władze szkolne i w tym wypadku nie cofną się przed stosowaniem swego okólnika?

Są to, jak widzimy, poważne zagadnienia, które nie dadzą się rozwiązać, jednym ruchem pióra. Wydawanie jakichkolwiek zarządzeń musi być gruntownie przemyślane, tak, aby nie były one fikcją, ale czemś naprawdę realnem.

Jeśli chodzi o to, aby młodzież szkolna istotnie nie wałęsała się niepotrzebnie po ulicy wieczorami, możnaby cel ten osiągnąć zupełnie inną drogą. Na leżałoby w pierwszym rzędzie wywrzeć wpływ na samą młodzież. Przekonani jesteśmy, że nawet najbardziej niesforni uczniowie i uczennice daliby się przekonać, gdyby odpowiednią akcję przeprowadzić.

Drugim kardynalnym obowiązkiem kuratorjum byłoby nawiązanie ścisłego kontaktu z rodzicami i opiekunami młodzieży szkolnej, od których — kto wie, czy nie w największej mierze — zależy, czy młodzież wogóle wychodzi wieczorami na miasto bez towarzystwa starszych.

Rezultaty napewno nie dadzą na siebie długo czekać. Tylko proponowany przez nas system wpływania na młodzież, a nie policyjnego ścigania „przestępstw“ jest pedagogiczny i realny.

Okólnik kuratorjum powinien ulec gruntownej rewizji ze strony władz szkolnych przy udziale patronatów rodzicielskich.

Nasze władze szkolne, a przedewszystkiem kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego, wskrzeszają — rzecz charakterystyczna — wszelkie przestarzałe metody i zwyczaje.

Tak rzecz się ma z zakazem przebywania młodzieży na mieście po 7-ej wieczorem, tak z nakazem noszenia uniformów szkolnych.

Na całym Zachodzie zniesiono jeszcze przed wojną system mundurowania młodzieży szkolnej, u nas przeciwnie: wprowadza się tę modę, aczkolwiek mundury z zapiętymi pod szyję kołnierzami są niehygjeniczne i krępują swobodę ruchów, a więc normalny fizyczny rozwój młodzieży.

Z mundurami należałoby raczej raz na zawsze skończyć a nie wskrzeszać zwyczaje, wprowadzone przez zaborców.

Inna rzecz — wojsko, policja i niektóre kategorje urzędników.

* * *

Warto w tem miejscu przytoczyć autentyczny i wielce charakterystyczny fakt, który wydarzył się w Łodzi.

Kiedy przed kilku miesiącami przybył do naszego miasta jeden ze słynnych powieściopisarzy zagranicznych — pewien gimnazista łódzki udał się do niego do hotelu po autograf.

W momencie, gdy chłopiec przestąpił próg pokoju — pisarzowi zrobiło się nieswojo na jego widok. Po „załatwieniu“ chłopca, powieściopisarz zdradził przyczynę swego poprzedniego niepokoju. Okazało się, że przyjął on ucznia w mundurze za policjanta.

— U nas — tłumaczył się — tylko policja nosi mundury...

NAUCZYCIEL.

O co chodzi w Austrji

U źródeł obecnych walk o nową konstytucję

Wiedeń, w listopadzie.

Mała powojenna republika austrjacka przeżywa ciężkie chwile. Heimwehra, zbrojna organizacja faszystowska, zapowiada wciąż marsz na Wiedeń dla obalenia istniejącej konstytucji i zaprowadzenia nowej.

Uwaga Europy zaczyna się znowu zwracać w stronę naddunajskiej stolicy, gdzie, zdaniem wielu, mieści się sklepienie środkowo - europejskiego gmachu, którego zawalenie może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Dość wspomnieć, iż Austrja jest klinem, który oddziela od siebie niezadowolone Włochy i marzące o restauracji Węgry, ażeby zrozumieć, iż sytuacja jest naprawdę poważna.

Walki polityczne mają zwykle swe głębokie źródło gospodarcze. Tak jest i w Austrji. Ażeby je zrozumieć, trzeba zanalizować zawsze położenie gospodarcze, a w tym szczególnym wypadku zagadnienie finansowe.

Organizacja finansów powojennej Austrji jest już od lat powodem niezadowolenia ze strony szerokich warstw mieszczaństwa, a zwłaszcza przemysłowców, kupców i bankierów wiedeńskich. Ponieważ zaś ta organizacja wynikała z samej konstytucji, która przewidywała związkowy, a nie jednolity ustrój państwowy, więc też niezadowolenie zwracało się i przeciw konstytucji. To, iż walka tak się obecnie zaostrzyła i zaogniła, ma przyczyny natury konjunkturalnej. Oto niezadowolone elementy mieszczańskie uzyskały niespodziewanie pomoc ze strony niezadowolonych mas chłopskich, zwłaszcza krajów alpejskich, które kryzys zbożowy wpędził w ciężką sytuację. Sztandar walki o nowy porządek rzeczy wymknął się z rąk chrześcijańskiej demokracji i przeszedł do Heimwehry, która w krótkim czasie stała się kolosalną siłą polityczną. Zrozumiała to partja socjalistyczna i na ostatniej konferencji, która obradowała w październiku r. b., wiele czasu poświęciła zagadnieniom rolnym, wysuwając miedzy innemi projekt monopolu zbożowego, celem ochrony chłopów przed zmienne mi cenami zboża.

Konstytucja austrjacka, uchwalona jeszcze w roku 1920, przewidywała podział państwa na oddzielne kraje, z autonomicznemi sejmami i własnemi władzami wykonawczemi, przyczem dwumiljonowe miasto Wiedeń miało zapewnione charakter oddzielnego kraju. Odpowiednio do tej organizacji politycznej pomyślaną była i organizacja finansowa i tu mamy podział na podatki państwowe, krajowe i. naturalnie, gminne. Słowem, jak powiada prof. Mises, całe austrjackie terytorjum gospodarcze rozpadło się na 9 autonomicznych części, co może — zdaniem jego — ma sens w Stanach Zjednoczonych, w imperjum brytyjskiem, ale nie w sześciomiljonowej Austrji.

To jest jednak tylko formalna, zewnętrzna strona zagadnienia. Istotą jest układ sił politycznych w kraju, który decyduje o wewnętrznej treści polityki finansowej. A ten jest dla mieszczaństwa niekorzystny. W kraju wiedeńskim mają socjaliści trzy czwarte mandatów, czyli murowaną i gwarantowaną większość. Mając zaś przez konstytucję zapewnione prawo do nakładania własnych podatków i do dysponowania wszystkiemi dochodami krajowemi, socjaliści wiedeńscy rozwinęli jedyny w Europie system podatkowy, zwany od swego twórcy ławnika Breitnera, systemem breitnerowskim. Nakładając kolosalne podatki luksusowe i dochodowe na zamożnych mieszkańców, zdołali z bieżących dochodów wydać na same tylko inwestycje budowlano - mieszkaniowe w ciągu sześciu lat przeszło pół miljarda szylingów budując 25.000 mieszkań robotniczych na krańcach Wiednia. Przez opodatkowanie zakładów handlowych, przemysłowych i finansowych na rzecz opieki społecznej, zdołali zreorganizować ją i postawić na nad zwyczaj wysokim poziomie.

Wreszcie przez na czas przeprowadzoną waloryzację opłat na rzecz instytucji użyteczności publicznej (woda, gaz, elektryczność, tramwaj), przez umiastowienie szeregu dziedzin życia (zakłady pogrzebowe, częściowo apteki i t. d.) zdołali gospodarkę miejską oprzeć na szerokich podstawach.

Tyle w samym Wiedniu. Ale socjaliści stanowią poważną siłę również w parlamencie ogólno-państwowym. Chociaż są w w mniejszości mają 43 proc. wszystkich mandatów i z tego powodu wywierają duży wpływ również na politykę finansową już nie tylko Wiednia, ale i państwa. Ponadto w okresie konstytuowania państwa, w latach 1918 — 20 socjaliści rządzili państwem zrazu sami, a potem w koalicji z Sejplem, organizacja finansów nosi wyraźne ślady tych czasów. I tak np. istnieje podatek od tantjem, wynoszący 40 proc. poborów, i cały szereg innych podatków bezpośrednich, które w r. 1927 urosły do sumy 327 miljonów szylingów szylingów rocznie wobec 166 miljonów w r. 1923. Ponadto również w budżecie państwowym wprowadzono zasadę, iż inwestycje pokrywane są z bieżących dochodów, a nie z pożyczek, i tak wydał rząd w latach 1923 — 1927 z tego właśnie źródła 601 miljonów szylingów. Jest to novum w systemie finansowym państw współczesnych, zwłaszcza gospodarczo słabych, które naogół inwestycje pokrywają dochodami nadzwyczajnemi z zagranicznych pożyczek.

Dużą rolę odegrały w tem wszystkiem nadwyżki budżetowe, które wynosiły w r. 1924 — 34 proc., w 1925 — 25 proc., w 1926 — 23 proc., w 1927 — 18 proc. dochodów brutto. Doszło do tego, iż zapasy kasowe wynosiły z końcem r. 1926 — 447 miljonów szylingów, a z końcem 1927 — 422 miljony.

Budżet państwa, krajów, gmin, oraz wszystkich przedsiębiorstw publicznych wynosi 3 do 3,5 miljarda szylingów rocznie. O ten właśnie budżet toczy się walka. Najbliższa przyszłość pokaże, czy tylko o to chodziło, czy obecne zaognienie jest wywołane tylko napływem niezadowolonych mas chłopskich czy też mamy tu do czynienia z ostatecznem stadjum walki o całość systemu finansowego.

J. B.

Cyrk STANIEWSKICH przy ul. Al. Kościuszki 75 Ostatnie 4 dni pobytu cyrku

Dziś, w środę 13 listopada, 8.30 wiecz. klown FRIKO. Wspaniałe widowisko 3 godziny emocji i humoru.

Damy bezpłatnie. Szczegóły w afiszach. Dziś w środę i czwartek specjalne przedstawienia o godz. 4-ej pp. po cenach: 50 gr. galerja, miejsca siedzące 1 złoty. 7817

Dr. med. 4710

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych weneryczných i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40.

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Aron zastrzelił się
w konstantynopolitańskim hotelu

BERLIN, 12.11. (ATU). — Znany rejent w Berlinie, dr. Aron, który, jak wiadomo przed niedawnym czasem zmalwersował powierzone mu pieniądze, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, zastrzelił się w dniu wczorajszym w Konstantynopolu w hotelu „Castiglione". Dr. Aron sprzeniewierzył dwa miljony marek.

Dążenia niepodległościowe
krajów z pod protektoratu Anglji

LONDYN, 12 listopada. (A. T. U.) — W czwartek ma odbyć się nadzwyczajne tajne posiedzenie gabinetu angielskiego, na którem mają być rozpatrywane sprawy krajów, znajdujących się pod protektoratem Anglji a to w związku z dążeniami tych narodów do wyzbycia się opieki rządu brytyjskiego.

Wzajemne oskarżenia
Gorąca atmosfera w Palestynie

JEROZOLIMA, 12 listopada (Pat.) — Siedmiu żydów, zaaresztowanych podczas rozruchów w Haifie, stanie przed trybunałem pod zarzutem morderstwa dwuch arabów.

Prasa arabska ogłasza artykuły, wyjaśniające metody używane przez żydów dla tajnego przewozu rewolwerów, karabinów, bomb i amunicji w Syrji. Ostatnio, w związku z nielegalnym przewozem broni, dwuch żydów zostało aresztowanych przez policję syryjską.

LONDYN, 12.11. (ATU). — Dziś przedpołudniem zasztyletował w Jerozolimie nieznany dotychczas sprawca — arab znanego lekarza czeskiego, d-ra Tichowa.

Jak wiadomo dr. Tichow jest znanym okulistą wszechświatowym. Sprawca zbiegł. Fakt ten wywołał ogólne poruszenie w całem mieście.

Czy wiecie że...

...parowiec włoski „Nimbo" najechał na skały podwodne pomiędzy Brighton a Newhaven i uległ rozbiciu.

...prochownia w Toul, w której znajdowało się 50 tonn materjałów wybuchowych, wyleciała w powietrze. Ofiar w ludziach nie było.

...podkomisarz policji w Trjeście zranił śmiertelnie wystrzałem z rewolweru prefekta policji. Mordercę aresztowano.

...stan zdrowia ks. Zubkow pogarsza się z godziny na godzinę. Spodziewają się lada chwila katastrofy.

Nr. 11.

Konkurs urody kobiecej

KUPON

na bezpłatne zdjęcie i portret

Imię i nazwisko ____________

____

Adres ____________

Osiemnasty krwawy czyn
morderców - zboczeńców seksualnych w Düsseldorfie

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Düsseldorf, w listopadzie.

Już od dłuższego czasu — jak donosił „Głos Poranny" miasto Düsseldorf jest widownią potwornych morderstw, popełnianych na tle zboczenia seksualnego. Od czasu do czasu ginie jakaś dorosła kobieta, dziewczyna lub dziecko. Po pewnym czasie znajdują ohydnie poranione zwłoki zaginionych Wszystkie wysiłki skoncentrowanej policji nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Tajemniczy morderca znika bez śladu, by po pewnym czasie znowu zapisać się krwawemi zgłoskami w kronice spokojnego miasteczka.

W sobotę wykryto nową potworną zbrodnię tajemniczego mordercy z Düsseldorfu. W pustynnej okolicy północno - wschodniej części miasta, opodal ogrodu zoologicznego, znaleźli robotnicy trupa małej dziewczynki. Dziecku poderżnięto nożem gardło. Pozatem obdukcja zwłok wykazała trzydzieści pięć kłutych ran, zadanych w pierś i w czoło. Jest to 18 z kolei krwawy czyn ohydnego mordercy.

Dziecko, jak się okazało 5-letnia Gertruda Albermann, wyszło w czwartek z domu i od tego czasu wszelki ślad po niem zaginął. Jedna z sąsiadek spostrzegła, jak mała Gertruda oddalała się od domu w towarzystwie jakiegoś mniejwięcej 25-letniego mężczyzny. Oddział, składający się z przeszło 80 urzędników policji kryminalnej, przeszukiwał w piątek i w sobotę całą okolicę, nie natrafiając na ślad zaginionej. Obdukcja znalezionych zwłok stwierdziła, że dziecko zostało zamordowane już w czwartek wieczorem. Trupa ukryto w polu wśród krzaków, tak, że jedynie przypadkowo robotnicy wykryli straszną kryjówkę. Cała ludność Düsseldorfu żyje pod strasznem wrażeniem nowej zbrodni, popełnionej przez nieuchwytnego zwyrodnialca.

Władze policyjne czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby raz wreszcie położyć kres działalności potwora w ludzkiem ciele. Zaalarmowano nawet Berlin i pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które wydelegowało do Düsseldorfu najzdolniejszych swoich urzędników. Badają oni gruntownie wszystkie wykryte zbrodnie, dotychczas jednak bezowocnie. Jeden z najwybitniejszych komisarzy berlińskiej policji śledczej oświadczył mi wczoraj, że niepowodzenie organów bezpieczeństwa można wytłumaczyć jedynie tem, iż winowajcy — chodzi prawdopodobnie o dwie osoby — są psychicznie anormalnymi ludźmi, których chorobliwe instynkty znajdują zaspokojenie w morderstwach, podczas gdy w życiu prywatnem są oni najspokojniejszymi, ogólnie szanowanymi obywatelami, których nikt nigdy nie śmiałby podejrzewać o tak straszne czyny. Mimo piętrzących się trudności policja oczywiście nie ustaje w pracy. Dzisiaj dopiero podwyższono nagrodę za wskazanie jakiegokolwiek bądź śladu, prowadzącego do schwytania morderców, do wysokości 15.000 marek. Pozatem zawezwano telegraficznie z Berlina komisarza kryminalnego Busdorfa, który odznaczył się już wielokrotnie w stolicy Niemiec, wykrywając szereg zbrodni, okrytych całkowicie mgłą tajemnicy W każdym razie zarówno pruskie, ministerstwo spraw wewnętrznych jak i Rzeszy postanowiły zdwoić energję i nie spocząć dopóty, aż niepoczytalni psychopaci znajdą się w rękach sprawiedliwości.

* * *

W ostatniej chwili dowiaduję się, że w sobotę, w dwie godziny po znalezieniu trupa, **policja otrzymała list od mordercy**, w którym jedno ze zdań brzmiało: „Trup zaginionej Gertrudy Albermann leży obok muru gruntów fabrycznych Haniela".

Przedstawiciele policji kryminalnej twierdzą, że mała Gertruda **nie została** zamordowana w miejscu **znalezienia** zwłok, opierając się na **tem**, że w sąsiedztwie nie było żadnych krwawych śladów, że płaszczyk dziecka był suchy, aczkolwiek w piątek padał **deszcz, że wreszcie w czwartek w nocy z pomocą psów policyjnych przeszukano** dokładnie całą okolicę. — Wszystko przemawia za tem, że morderca posiada gdzieś w mieście normalne mieszkanie. Mężczyzna, którego w czwartek po południu widziano w towarzystwie Gertrudy, czynił wszystko aby nie rzucać się w oczy. A więc naprzykład trzymał obydwie ręce kurczowo zaciśnięte w kieszeniach.

List, przekazany policji przez redakcję „Düsseldorfer Zeitung", dokąd skierował go morderca miał widocznie na celu wyszydzenie daremnych wysiłków władz bezpieczeństwa. W każdym razie po raz pierwszy w historji mordów düsseldorfskich zbrodniarz pozostawił ślad. Niestety skrupulatne badania nie wykryły na omawianym liście żadnych odcisków palców. List ten zawiera wskazówkę mordercy, gdzie są ukryte zwłoki dawniejszej jego ofiary, dotychczas nie znalezionej. Zawiadamia on mianowicie że zwłoki tej ofiary zakopane są na głębokości 1 i pół metra w samotnym folwarku koło Erkrath niedaleko Düsseldorfu. — Ponieważ pierwsza informacja była zupełnie ścisła, należy przypuszczać, że i te dane są prawdziwe. Pomimo to, dotychczas nie przedsięwzięto żadnych kopań w tem miejscu a to z przyczyny, wprost niewiarygodnej, że nie wiadomo... z jakich etatów zapłacić niezbędnych do tego celu robotników.

T R-wicz.

W żelaznym uścisku Stalina
potężnieją fermentu na terenie Rosji sowieckiej

Trockiści przepowiadają
groźne rozruchy chłopskie

BERLIN, 12 listopada. (Pat.) Organ lewicy komunistycznej „Volkswille" ogłasza list jednego z trockistów, zesłanego na Sybir, który donosi, że Radek ostrzegał go w rozmowie przed rozruchami chłopskiemi, grożącemi Rosji.

Sytuacja ta zmusiła opozycję do wstępowania napowrót w szeregi partji. Wśród mas chłopskich rośnie z każdą chwilą nastrój, wrogi rządowi. W Moskwie brak chleba. Wśród młodzieży rosyjskiej wzrastają nastroje opozycyjne. Młodzież, znajdująca się w szeregach opozycji, nie ma nic wspólnego z bolszewizmem. Jest zdecydowanie wroga rzadowi sowieckiemu.

Komuniści polscy
w niełasce u Stalina

RYGA, 12 listopada. (ATU)— Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy w najbliższym czasie na rozkaz Stalina zostanie zesłanych na Syberję kilku przywódców komunistycznej partji polskiej w Rosji za działalność przeciwko obecnemu systemowi rządów i za okazywanie sympatji Trockiemu. Między innymi ma być zesłany były poseł do sejmu Warski - Warszawski. Według tych wiadomości również i b. pos. Dąbal znajduje się w niełasce.

Prześladowanie religji
uniemożliwia kontakt Watykanu z Moskwą

RZYM, 12 listopada. (ATU.) W dniu dzisiejszym powrócił tu ks. Walsh, który z ramienia papieża badał stosunki religijne w Rosji sowieckiej, naskutek starań sowietów, które chciały nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Niezwłocznie po przybyciu do Rzymu, ks. Walsh odbył dłuższą konferencję z kardynałem Gasparim, któremu zdał sprawozdanie ze swej podróży, oświadczając, iż w obecnych warunkach prześladowania wszystkich wyznań, a specjalnie religji katolickiej, nie może być mowy o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z sowietami.

Dymisja Cziczerina
została wczoraj przyjęta

KOWNO, 12 listopada. (Pat.) Elta komunikuje z Moskwy, że Cziczerin otrzymał na swą prośbę odpowiedź, zawiadamiającą go o przyjęciu zgłoszonej przez niego dymisji.

Cesarz Wilhelm II
zarabiał na dostawach wojennych

BERLIN, 12.11. (PAT). — **W dniu 24 czerwca „Berliner Morgenpost" zamieściła artykuł, omawiający interesy finansowe b. cesarza Wilhelma, który, jak wiadomo, był współwłaścicielem zakładów Kruppa. Dziennik zarzuca cesarzowi, iż spowodował on wyjątkowo uprzywilejowane stanowisko przy dostawach wojskowych zakładów Kruppa i że na krwi najlepszych synów Niemiec budował swoją fortunę. Dziennik twierdzi, iż tego rodzaju postępowanie było wielkim skandalem w historji. Cesarz złożył skargę do prokuratorji o oszczerstwo za pośrednictwem adwokata Blocha, przeciwko redaktorowi naczelnemu „Berliner Morgenpost", Mündelowi.**

WIEDEŃ, 12.11. (ATU). — **Dzisiejsze dzienniki poranne przynoszą wiadomość o niebywałym afroncie, jaki spotkał b. cesarza Niemiec, Wilhelma. W przyszłą niedzielę mają się odbyć wybory do rady miejskiej w Doorn. Wilhelm, który nadal tęskni do piastowania jakiegokolwiekbądź stanowiska, zaprosił wczoraj do zamku swego przywódców kilku wpływowych stronnictw i zaproponował im, by postawiono go na jednej z list, jako kandydata do rady miejskiej. Po tem oświadczeniu zebrani niezwłocznie opuścili pałac Wilhelma.**

Krwawa kłótnia
wśród polaków w Paryżu

PARY„ 12.11. (PAT). — **Agencja Havasa donosi, iż obywatel polski, Zommerfeld, zranił w czasie kłótni strzałami z rewolweru swych współziomków, Domańskiego i Zuszeckiego, oraz zadał szereg ran uderzeniami tasaka dwum innym kolegom, Milce i Własowskiemu. Zommerfelda aresztowano.**

Poro — dobrodziejstwo czarnych

Zawrotna karjera murzyńskiej fryzjerki

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Czarna fryzjerka wynalazła „Poro", które jest dobrodziejstwem dla murzynów amerykańskich. Mieszka ona w St. Louis i posiada w majątku dwa miljony dolarów, należy do tuzina wybranych kolorowych, z którymi spotykają się amerykanie.

Z czterech względów wzbudziła ona podziw.

Po pierwsze swym procesem rozwodowym, podczas którego tak samo, jak biała lady, broniła swych praw kobiecych. Pozatem obrony jej podjął się biały adwokat, jeden z najsławniejszych w kraju, siedemdziesięcioletni adwokat Nagel z St. Louis. W dodatku uczony mecenas po osiągnięciu zwycięstwa, pozostał nadal w towarzyskich stosunkach ze swą czarną klijentką. Murzynka stała się sławną.

Od chwili rozwodu nazywała się Annie M. Poppe Turnbo - Malone. Ale dla ludności dzielnic murzyńskich pozostała nadal „missis Melloon". Nie zapomnieli oni o tem, że przed 29 laty rozpoczęła swą karjerę, jako skromna fryzjerka.

W małej farmie, w stanie Illinois, w pobliżu nieznanego miasteczka o sławnej nazwie Metropolis, zmarło przedwcześnie murzyńskie małżeństwo, Robert i Izabela Cook-Turnbo, pozostawiając córeczkę. Mała sierotka miała niezwykle splątane, nastroszone włosy; koleżanki szkolne wyśmiewały się z niej nielitościwie; mała wówczas znienawidziła z całego serca tę cechę swej rasy, t. j. wstrętne, uparte, pokręcone włosy. Kilka koleżanek, tak samo wyszydzanych i wyśmiewanych, zgromadziło się dokoła niej. Pewnego dnia nauczycielka szkoły murzyńskiej w Peorji zauważyła, że Annie Turnbo czesze po kolei swoje przyjaciółki. Mała coprawda trudziła się na daremnie, nie udawało jej się z pomocą wody, tłuszczu i grzebienia wygładzić skręcone włoski, ale z zabawy powstało — zamiłowanie, ze skłonności — zawód.

W miasteczku murzyńskiem Elijah Lovejoy czarna Annie otworzyła sobie coś w rodzaju „zakładu fryzjerskiego". Ostatnie dwa słowa mogłyby kogoś wprowadzić w błąd i dlatego wyjaśnię je dokładniej. „Zakład" mieścił się w drewnianej budzie, na dole znajdowało się kulawe krzesło dla klijenteli i drewniana lada, a na górze była sypialnia. Miesięczne komorne wynosiło pięć dolarów. Trzeba było mieć liczną klijentelę, aby zebrać tę sumę.

Gdyby natura murzynów — mam na myśli ich pokręcone włosy — nie była tak silna, młodziutka Annie Turnbo prawdopodobnie zostałaby przez całe życie fryzjerką. Ale doszła do wniosku, że na wełnistę włosy jej rasy nie wystarcza rzemiosło. Pewnego dnia na drewnianym słupku ukazał się szyld z tektury, na którym widniały następujące słowa: „Tu można kupić cudowny środek na włosy".

Jakie cuda czyni ów środek nie trzeba było dodawać, ponieważ jedyną troską każdej ucywilizowanej głowy były skręcone włosy.

Annie Turnbo zrobiła swój pierwszy wynalazek. Jej maleńka izba wyglądała, jak kuchnia czarownic. Gotowała zioła i eksperymentowała. Przygotowywała sama potrzebne środki i uczyła się chemji. Z żelazną energją, świadoma celu, bez sentymentów, oddała się pracy. Wkrótce wieść o czarnej fryzjerce, która jeszcze przed kilkoma laty pracowała jako pomocnica na polach pszenicznych, dotarła do St. Louis. Akurat w mieście Mississipi była światowa wystawa. Tłumy murzynów napływały tam i znajdowały zajęcie w charakterze odźwiernych, boy'ów, kelnerów i czyścicieli obuwia.

Annie Malone - Turnbo porzuciła swą chatkę i przerzuciła się do St. Louis. Na Market Street, głównej ulicy w dzielnicy murzyńskiej, rozpoczęła pracę od początku. Wędrowała od domu do domu, od podówczas do podwórza ze swymi lekami. Z rogowymi okularami na szerokim nosie, z gładko przylizanemi włosami, które miały być najlepszą propagandą, wygłaszała mowy. Zwracała się przedewszystkiem do dziewcząt i kobiet, ale mężczyźni przysłuchiwali się także bardzo chętnie jej słowom. Bowiem nie występowała ona jako krzykaczka uliczna, nie ofiarowywała czarodziejskich flaszek o cudownem działaniu. Mówiła do swej rasy:

— Pogardzają wami, ponieważ nie wyglądacie tak, jak biali! Stańcie się nazewnątrz ludźmi cywilizacji, wówczas dopiero inni pozwolą wam żyć między sobą i korzystać ze wszystkich dobroci i nauk ich cywilizacji. Stańcie się takimi, jak oni! Pielęgnujcie wasze ręce, róbcie sobie manicure, pomyślcie o waszych spoconych twarzach — puder jest i dla was dostępny. Patrzcie do luster: opanujcie swoje skręcone włosy!

Kto miał dolara w kieszeni, kupował coś u tej rozsądnej prorokini. Gazety murzyńskie pisały o niej; wielkie tournee które urządziła, rozniosło sławę jej imienia do połudn. stanów: Louisiana, Missisipi, Georgja, w których znajdowały się największe osiedla murzyńskie. Typowe dla naszych czasów były pierwsze dowody jej sławy: po pierwsze to, że zaczęli ją kopjować mało wartościowi krzykacze rynkowi, po drugie to, że musiała prawnie zabezpieczyć produkty swej nowopowstałej fabryki chemicznej. Nazwała swoje produkty „Poro".

Poro stało się dobrodziejstwem czarnych. Lecz nie dlatego, że kilka flaszek i tubek nosiło to miano. Słowo to stało się w Ameryce oznaką wszelkiego postępu w czarnej rasie.

Powoli Annie Turnbo zebrała olbrzymi majątek i dla swoich przedsiębiorstw zbudowała cały blok domów: Poro-College. Ta wielka budowla, obejmująca dwie ulice leży między małymi domkami drewnianymi w dzielnicy murzyńskiej w St. Louis. Instytut ten jest konglomeratem uniwersytetu, zakładu dobroczynnego i fabryki. Z pełnych palm korytarzy wchodzi się do sal, w których odbywają się wykłady o pielęgnowaniu ciała, pomocy chorym, kulturze mieszkań itd.; dalej znajdują się pięknie urządzone laboratorja, aula ze sceną i koncertowym fortepianem. Na jednem z pięter znajdują się ładne pokoje hotelowe, przeznaczone dla podróżujących czarnych, którzy gdzieindziej nie znaleźliby ludzkiego pomieszczenia, salony dla dam, pokój bilardowy, sala klubowa, taras na dachu.

Wszędzie zatrudnieni są wyłącznie murzyni. Wszyscy oni mają takie same gładkie, jedwabiste włosy, jak ich szefowa i chlebodawczyni. Bowiem mrs. Malone dąży na swem polu do tego, co osiągnął Henryk Ford: każdy i każda z zastępów jej urzędników jest jej klijentem i przez całe życie werbuje nowych klijentów.

G. E-r.

I-szy Dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„Splendid"

Jutro t. j. w czwartek, 14 b. m. **nastąpi otwarcie** naszego dźwiękowego Kino-teatru, zaopatrzonego w aparaty dźwiękowe światowej sławy firmy

Western Electric Company Ltd.

New York, Londyn.

Szczegóły w ogłoszeniu premjerowem

Dyrekcja.

W Płocku i w Sochaczewie

Wyniki wyborów do władz miejskich

Sukcesy P.P.S.— Sanacja zblokowana z endecją

Szczegółowe wyniki wyborów do rady miejskiej w Płocku przedstawiają się, jak następuje:

PPS. — głosów 3.630 — 9 **mandatów** (poprzednio mniej o 1 mandat).

Bund — głosów 1.185 — 2 **mandaty.**

B.B.S. — głosów 1.460 — 3 **mandaty.**

Poalej - Sjon prawica — gł. 517 — **1 mandat.**

Przedmieście Płocka — gł. 431 — **1 mandat.**

Wspólna lista sanacji, endecji. NPR. i Ch. D. — gł. 3.193 — 8 **mandatów** (poprzednio wszystkie te listy razem miały przeszło 4 tysiące głosów).

Ortodoksi żydowscy—głosów 571 — **1 mandat.**

Żydzi narodowi — głosów 460 — **1 mandat.**

Ogółem było ważnych głosów 11.890 na 17.000 uprawnionych.

* * *

W rezultacie niedzielnych wyborów do rady miejskiej w Sochaczewie stronnictwa otrzymały:

PPS. — 8 mandatów.

Wspólna lista N. D. i Sanacji — 8 mandatów.

Żydzi — 5 mandatów.

B. B. S. — 2 mandaty.

Komuniści — 1 mandat.

Aljechin zwyciężył

Zachowuje mistrzostwo świata

WIESBADEN, 12 listopada. (ATU.) — 25 i ostatnia partja szachowa, rozegrana między mistrzami świata, Aljechinem i Bogoljubowem, zakończyła się zwycięstwem Aljechina. Mistrzem świata jest Aljechin. Rezultat meczu jest następujący: Aljechin 15 i pół, Bogoljubow 9 i pół punktów.

Korporanci hulają

na odczycie Kaden-Bandrowskiego

POZNAŃ, 12 listopada. — Na wczoraj wieczorem zapowiedziany był odczyt Juljusza Kaden - Bandrowskiego na temat „Walka o nową kobietę". Do sali, gdzie odczyt miał być wygłoszony, — przybyła grupa studentów uniwersytetu poznańskiego, która powitała prelegenta okrzykami:

— Precz z żydami! Precz z masonerją!

Mimo usiłowań ze strony publiczności na sali tumult nie ustawał. Nie pomogła interwencja rektora dr. Kasznicy i profesora Daniłowskiego, którzy usiłowali poskromić rozhulaną młodzież. Kaden - Bandrowski musiał odczyt przerwać. Policja spisała protokuł.

Aplikacja w sądach

zasadniczo trwać ma 3 lata

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj minister sprawiedliwości p. Car przyjął delegację stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich, której oświadczył, że zgodnie z obowiązującymi przepisami stoi na gruncie trzyletniej aplikacji sądowej.

Jednocześnie minister przychylnie będzie załatwiał podania o ukończenie aplikacji do lat dwuch tych aplikantów, którym wspomniany okres 2 lat ukończy się przed 1 lipca 1930 roku.

Most—olbrzym

DETROIT, 12.11. (PAT). — Wczoraj popołudniu dokonano urzędowego otwarcia największego na świecie mostu wiszącego, nazwanego mostem Ambasadorów. Most ten, zawieszony na rzeką Detroit, uważany jest za pomnik wzrastającej ciągle przyjaźni między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
13 listopada 1929 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
13 listopada 1929 r.

Warta pokonała Cracovię 4:2

W dniu onegdajszym odbył się w Krakowie z okazji święta Niepodległości Polski mecz piłkarski Cracovia — Warta, zakończony zwycięstwem Warty w stosunku 4:2. Do pauzy wynik był remisowy 1:1, przyczem gra była zupełnie równorzędna, dopiero po zmianie stron Warta znacznie przeważała.

Bramki dla Warty zdobyli: Przybysz 2, Wojciechowski i Szerfke, dla Cracovii — Suchoń i Kozok.

Cracovia wystąpiła do gry bez Kałuży i Szperlinga.

O godz. 1.30
mają się rozpoczynać mecze ligowe

Mecze ligowe, w myśl zarządzenia wydziału gier i dyscypliny, mają się obecnie rozpoczynać o godzinie 1.30. W wypadku obopólnego porozumienia mogą drużyny przesunąć zawody na godziny przedpołudniowe.

Kadimah-Jutrzenka 5:5

W lokalu Jutrzenki rozegrany został towarzyski mecz ping - pongowy reprezentacyjnych drużyn gospodarzy i Kadimy. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 5:5.

Poszczególne partje dały następujące rezultaty:

Grynsztajn — Rosencwajg 21:18, 21:10 — 2:0; Widawski II — Tryszyn 21:18, 17:21 — 1:1; Szajniak — Kon 17:21, 21:23 — 0:2; Widawski I — Szwajcer 19:21, 13:21 — 0:2; Lewkowicz — Michałowicz 21:12, 21:18 — 2:0.

Na pierwszem miejscu wymienieni są zawodnicy Kadimy, na drugiem zaś Jutrzenki.

P. Rimler mistrzem W.K.S.-u w szermierce

Jedynym klubem na terenie Łodzi, propagującym wśród swych członków piękny sport szermierczy, jest W. K. S. Sekcja szermiercza tego klubu, jednocząca w swych szeregach najlepszych szermierzy łódzkich, specjalną opieką otacza młodzież szkolną. Specjalni instruktorzy wojskowi, wyznaczeni przez kierownictwo klubu, szkolą młodych adeptów w sztuce władania bronią.

Generalnym przeglądem sił i sprawdzeniem korzyści odniesionych w ostatnich czasach były odbyte w ubiegłym tygodniu trzydniowe zawody szermiercze o mistrzostwo W. K. S.

Mistrzostwo odbyło się w trzech kategorjach: pań, panów i juniorów. Tytuł mistrzyni w kategorji pań przypadł w udziale p. Połomskiej K. Drugie miejsce zajęła p. Ciepłuszanka przed p. Połomską B.

W kategorji panów najwięcej zwycięstw odniósł, a co zatem idzie i tytuł mistrza zdobył por. rezerwy p. Rimler, przed por. Kuźnickim i p. Mirowskim.

W najliczniej obsadzonej konkurencji juniorków pierwsze miejsce zajął Dawidczyński, przed Wolskim i Abczyńskim.

Po skończonych zawodach prezes klubu wręczył zwycięzcom nagrody, życząc dalszych sukcesów.

Organizacja zawodów sprężysta.

Protekcjonizm kwitnie w P.Z.P.N.
Niewiarygodna, a jednak prawdziwa historja długów Hasmonei lwowskiej i pretensji Warty

O nieudolności poczynań obecnego zarządu PZPN. donosiliśmy już niejednokrotnie, przytaczając w każdym wypadku konkretne fakty.

Nie przebrzmiała jeszcze sprawa długów Hasmonei lwowskiej, którą dzięki PZPN. zdołała rozegrać mistrzostwa i nie płacić należnych kwot klubom ligowym, świeżo mamy w pamięci odwoływanie zawodów i nieuzasadnione tracenie terminów przez ŁTSG., pamiętamy dobrze, iż p. Malow nieprawnie piastuje mandat trzeciego wiceprezesa PZPN., na co mu statut polskiego kolegjum sędziów nie pozwala, a już mamy do zanotowania nowy karygodny i niczem nie dający się usprawiedliwić postępek naszej najwyższej magistratury piłkarskiej.

I znów wchodzi tu w grę Hasmonea lwowska. Jak wiadomo, na skutek niewypłacalności PZPN. zdecydował się, po niewczasie, zdyskwalifikować Hasmoneę i zezwolić wierzycielom na wystąpienie do sądu. Zdawało się, że wreszcie położony został kres ciągłemu nadużywaniu zaufania przez niesumiennych lwowian.

Tymczasem ujrzał światło dzienne ostatni komunikat PZPN., który dosłownie głosi co następuje: „Na prośbę lwowskiego okręgu postanowiono odwieść ŻKS. Hasmonee pod warunkiem uregulowania należności względem Warty poznańskiej do dnia 1 listopada rb."

Widocznie Hasmonea dług ten uregulowała, gdyż rozgrywała zawody towarzyskie z Pogonią. Zapytujemy jednak jakiem prawem PZPN. wysunął uwarunkowanie, obejmujące jedynie pretensje Warty z pominięciem długów innych klubów ligowych. Był przecież o nich doskonale poinformowany, lecz zignorował je. Co na to powiedzą Czarni i Turyści, których łączna wierzytelność wynosi sumę 3.500 zł.?

Czas najwyższy skończyć z tego rodzaju protekcyjkami, nie trzeba zapominać o tem, że jest się powołanym do obrony interesów wszystkich swych członków, a nie wyłącznie tylko... Warty i Hasmonei.

Nowoczesna architektura

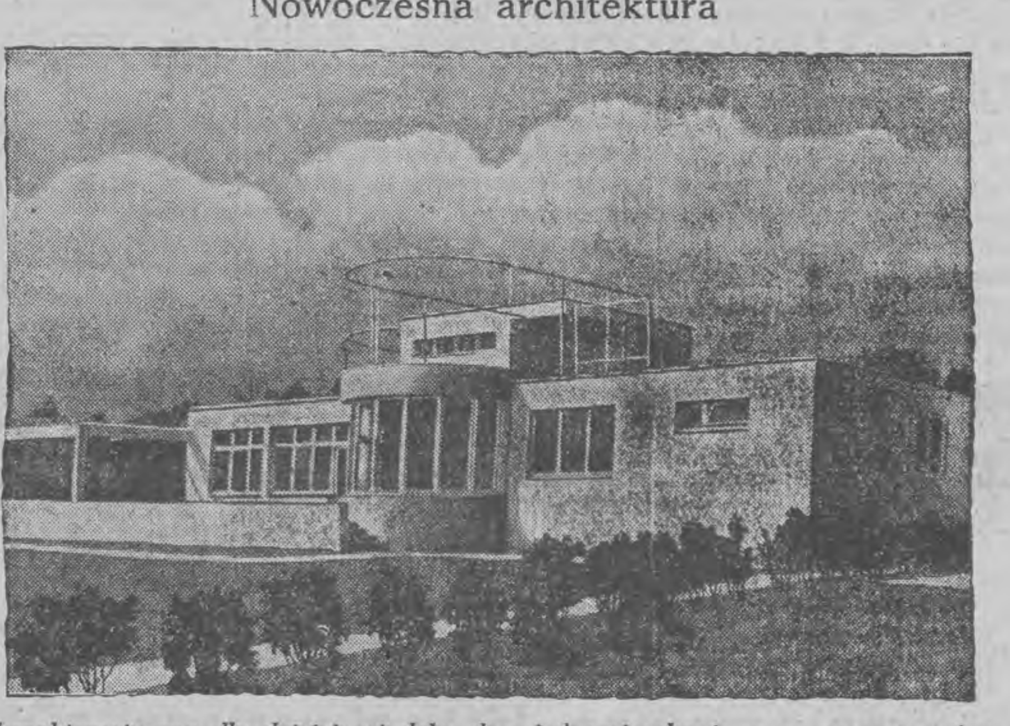

Charakterystyczny dla dzisiejszej doby dom jednomieszkaniowy z zastosowaniem najnowszych zdobyczy sztuki budowniczej.

Szwindle Ostrovii
Na jakich podstawach Warta zbudowała swój protest
Żurkowski zdyskwalifikowany na 3 miesiące

Wiele wrzawy narobiła sprawa pozyskania przez Turystów gracza Ostrovii, Żurkowskiego. Krążyły najrozmaitsze wersje w związku z protestem Warty, opinja publiczna została wreszcie zupełnie zdezorjentowana, po ukazaniu się listu Ostrovii, który bez komentarzy opubliko wała prasa poznańska.

W liście tym jest wiele fałszu i obłudnych wykrętów, tak jednak nieudolnie skrytych, iż poprostu kłują w oczy, czytającego uważnie ten swoisty elaborat. Chcąc raz na zawsze skończyć z tą sprawą i zdemaskować niecną robotę Ostrovii wyjaśniamy, iż Żurkowskiego nikt z zarządu Turystów nie namawiał, by go pozyskać. Gracz ten sam zjawił się w Łodzi i podpisał deklarację. Na mecze miał dojeżdżać z Kalisza gdzie służył w wojsku, lecz nagłe odkomenderowanie do Poznania stanęło na przeszkodzie.

Po ukończeniu służby wojskowej grał pierwszy mecz przeciw Warcie: zwolnienie nie było potrzebne, gdyż Żurkowski nie był wogóle graczem P. Z. P. N., o czem się upewnili u źródła. Do Ostrovii zgłosił się po zwolnienie Żurkowskiego p. prezes Gure, a o piastowanym przez niego mandacie zarząd Ostrovii był doskonale poinformowany.

Wreszcie samo zwolnienie p. Guze otrzymał z rąk kierownika sekcji p. Bernszteina, jakże więc pogodzić to wszystko z twierdzeniem, iż zwolnienie wydane było bez wiedzy zarządu Ostrovii? Widocznie p. Bernsztein, z zamiarem wprowadzenia Turystów w błąd, działał według z góry ułożonego planu. Oszukańcza metoda ta jest wielce prawdopodobna, niedawno bowiem łódzka Hasmonea sparzyła się na szwindlach Ostrovii.

Sprawą tą winien zainteresować się P. Z. P. N. i ukrócić oszukańcze praktyki p. Bernszteina.

* * *

Jak się dowiadujemy Żurkowski, lewy łącznik Turystów, były gracz Ostrovii, został przez wydział gier i dyscypliny ligi zdyskwalifikowany na przeciąg trzech miesięcy za branie udziału w barwach Ostrovii, mimo poprzedniego podpisania zgłoszenia do Turystów. Ponieważ protest Warty w sprawie meczu z Turystami, w którym brał udział Żurkowski został już przez wydział gier ligi odrzucony, przeto uważać należy sprawę tę za całkowicie zlikwidowaną.

Ostatni mecz
o wejście do klasy B

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Kaliszu ostatni mecz o wejście do klasy B. między Zjednoczonymi (Łódź) i Orlęciem (Kalisz). Drużynie łódzkiej wystarczy do przejścia wynik remisowy.

Ciekawa kradzież
na boisku Legji

Nieznani sprawcy popełnili na stadjonie Legji warszawskiej kradzież kamienia węgielnego, zabierając szkatułkę z aktem erekcyjnym, stare monety polskie i plany stadjonu w per gaminie.

Niedzielne zawody bokserskie

Niedzielne zawody bokserskie w sali Geyera będą eliminacyjne przed spotkaniem Łódź — Warszawa w dniu 1 grudnia w Warszawie. Ponieważ zawodnicy śląscy, którzy mieli przybyć do Łodzi walczą w niedzielę w reprezentacji Polski, przeto zmierzą się jedynie lokalni zawodnicy.

Prowadzone są jedynie pertraktacje celem sprowadzenia do Łodzi Tomaszewskiego z Poznania, który zmierzyć się ma w niedzielę ze Stibbem.

Początek niedzielnych zawodów bokserskich o godz. 11-ej przed południem.

Bokserzy „Teutonji" w Łodzi

Jak się dowiadujemy prowadzone są pertraktacje, celem sprowadzenia do Łodzi berlińskiej drużyny bokserskiej klubu Teutonja, która w nadchodzącą niedzielę zmierzy się z reprezentacją Poznania w Poznaniu.

ŁZOB. pragnie wykorzystać pobyt niemieckich bokserów w Polsce i zaprosić ich do Łodzi na dzień 19 b. m., t. j. na przyszły wtorek.

Sekcję hockey'ową
tworzy Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy zarząd Ł. K. S-u przystępuje do stworzenia sekcji hockeya na lodzie i zgłasza w tych dniach swe przystąpienie do związku hockeyowego oraz przygotowuje sprzęt dla drużyny.

Dowiadujemy się również, że Kruschender w Pabjanicach przystępuje do organizacji sekcji hockeya na lodze, wobec czego przystąpiono do zorganizowania w Łodzi związku hockeyowego.

6-dniówka berlińska skończona

Berlin pierwszy rozpoczął sezon sześciodniówek kolarskich. Inauguracja zgromadziła na torze berlińskim 22 pary, wśród których nie brak też było sław kolarskich o pierwszorzędnem znaczeniu.

Zwyciężyła, dobrze znana łodzianom z tegorocznych startów w Helenowie, para ślązaków Dorn — Maczyński, przebywając w ciągu 144 godzin 3,454 klm., to znaczy przeciętnie w ciągu jednej godziny 28.987 mtr. Drugie miejsce zajęli bezapelacyjnie niemcy Kroschel — Ehmer, pozostając o cztery okrążenia w tyle za parą zwycięską.

Włoska para, w skład której wchodził Girardengo, na którą pokładano wielkie nadzieje zawiodła na całym froncie, wycofując się z konkurencji już w trzecim dniu trwania zawodów, z powodu rzekomego zasłabnięcia Girardengi, który wycofał się jednak, widząc, iż nie ma szans na zdobycie pierwszej nagrody.

Nowe kierownictwa
sekcji Bar Kochby

Odbyło się walne zebranie członków sekcji lekkoatletycznej Bar-Kochby, na którem wybrano nowe kierownictwo, w skład którego wchodzą: Wajngarten — kierownik, Winnykamień — zastępca kierownika, Zylberbaum — gospodarz, Sztern — kapitan sportowy.

Na zebraniu członków sekcji kolarskiej tegoż klubu kierownikiem sekcji obrany został Cukierman kapitanem — Witelsohn.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
13 listopada 1929 r.

CHARLES S. DEWEY

Doradca finansowy rządu polskiego

Na drodze do dobrobytu

W obecnem stadjum rekonstrukcji państwa polskiego, wartość każdego wydatku społecznego winna być rozważana skrupulatnie pod kątem widzenia, jaki wywrze na bezrobocie, jaki dodatkowy dochód przyniesie ów wydatek i czy jest on rzeczywistą koniecznością, oddziaływującą na wydajność pracy, zdrowotność kraju, albo też tylko dodatkową dogodność. Ponadto należy rozważyć, czy materjały, wchodzące w skład nowych ulepszeń mają być zakupione w Polsce, czy też muszą być sprowadzone z zagranicy, co stanowi dodatkowy ciężar dla bilansu handlowego. Są to pytania, nad któremi trzeba się zastanowić przed przystąpieniem do realizacji jakiegokolwiekbądź projektu. Istnieje w Polsce wiele przedsięwzięć, które z korzyścią dla całego państwa należałoby poddać tego rodzaju badaniom. Jeżeli wpływ, jaki mają na kredyt zagraniczny wydatki rządowe, pokrywane z własnych dochodów, nie jest natychmiast widoczny, to jeszcze mniej może być zrozumiały wpływ, jaki mają wydatki prywatne całej ludności na tenże kredyt. Jednakże to jest prawdopodobnie jedną z podstawowych zasad. Wysiłek rządu, który reprezentuje i ułatwia czynności swych obywateli, dając przykład gospodarki i zdrowego kierunku oszczędności, nie będzie miał wielkiego znaczenia, dopóki cały naród nie pójdzie za tym przykładem w swem prywatnem życiu i w swoich handlowych poczynaniach.

Dane statystyczne wskazują na polepszenie dobrobytu wielu obywateli polskich. Jednakże obecny stan jest tylko małą cząstką tego dobrobytu, jaki mógłby być osiągnięty, gdyby każdy obywatel stosował do swych wydatków taki sam miernik, jaki był proponowany dla wydatków publicznych. Prywatne wydatki dzielą się na dwie kategorje: konsumpcyjne i inwestycyjne. Właśnie wydatki konsumpcyjne winny podlegać najściślejszej kontroli. Pożywienie oczywiście jest koniecznością i nikt nie może być krytykowany za wydanie pieniędzy na utrzymanie swego organizmu w zdrowiu i pełni sił. Jest nawet poniekąd dozwolone użycie w małym zakresie artykułów, wykraczających poza konieczność życiową. Lecz gdy wydatki przekraczają tę linję, stają się marnotrawstwem i rozrzutnością, tembardziej, że po większej części idą one na zakup zagranicznych towarów luksusowych i obarczają nadmiernym ciężarem bilans handlowy.

Wydatki drugiej kategorji, w formie prywatnych inwestycji są więcej pożądane od poprzednich, ale w tym wypadku jest też wskazana większa rozwaga. Jeden przykład wystarczy, by zobrazować tego rodzaju możliwość. Obywatel, który dzięki swej pracy zaoszczędzi kilka tysięcy złotych i chce je użyć na wydatki osobiste, np. na zakup nowej pary trzewików, ubrania i t. p., może być w zupełności usprawiedliwiony o ile nabywa towary wyrobu krajowego i które są mu rzeczywiście potrzebne. Jeśli jednak te zakupy nie są koniecznością dla danego osobnika i jeśli te tysiące złot. są pierwszą zaoszczędzoną kwotą, to najpożyteczniej będzie ulokować te pieniądze w produkcyjnej inwestycji, opartej na tych samych przesłankach, jakie zostały wymienione przy inwestycjach rządowych, a mianowicie w inwestycji, powiększającej dochód i krajową produkcję.

Kto mieszkał w Polsce bodaj przez krótki okres czasu, pozostaje pod wrażeniem jej naturalnych bogactw i możliwości rozwoju pewnych gałęzi przemysłu. Obecnie zaś brakuje nietylko kapitału, lecz i organizacji. Kapitał ten może być zdobyty przez oszczędność. Lepsza organizacja zaś przyjdzie z biegiem czasu, czego zresztą dowodzi znaczny postęp odbudowy kraju.

Jedynemi trudnościami, które mogą szkodzić rozwojowi, jest chęć nadmiernie szybkiego postępu za pożyczone pieniądze i wydawanie oszczędności raczej na cele konsumpcyjne, niż czynienie lokat inwestycyjnych o charakterze produkcyjnym.

Jeśli kupuje się krajowe wyroby bawełniane, wówczas korzystają z tego fabryki w Łodzi lub w innych ośrodkach przemysłowych. Analogiczne porównanie może być przeprowadzone w stosunku do innych towarów, w produkcji których Polska, dzięki swemu doświadczeniu, może pomyślnie współzawodniczyć z resztą świata. W każdym wypadku, gdy oszczędności są kapitalizowane w celach produkcyjnych, naturalne bogactwa kraju wzrastają na rzecz Polski.

Wszystkie powyższe zasady były przestrzegane w wielkim stopniu podczas ostatnich kilku lat przez rząd, samorząd i naród. Czy dotychczasowy wielki postęp będzie trwał dalej, zadecyduje o tem sam naród. Stały zwyczaj oszczędzania i lokowania nadwyżek w produkcyjnych przedsiębiorstwach polskich doprowadzi państwo do wielkiego dobrobytu, którego polacy mają prawo się spodziewać.

(L. S. G.).

Kupcy pabjaniccy
u prezesa izby skarbowej

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym odwiedziła prezesa izby skarbowej, p. Towarnickiego, delegacja kupców pabjanickich, którzy uskarżali się na zbyt wysoki podatek obrotowy ściągany przez tamtejszą ekspozyturę izby.

P. prezes Towarnicki polecił kupcom wnosić normalnie rekursy, by w ten sposób zorjentować się w całokształcie spraw i wydać odpowiednie zarządzenia.

Spór w sprawie (barona) K. E. Haeblera przeciwko jego dwum synom, córce i zięciowi (baronowi) R. Kuffnerowi z Dioszegu.

Odpowiedź

na próbę zniekształcenia mojego „Listu otwartego" z 28 września 1929 r.

„Nadsyłający" gwarantuje wszystkie przytoczone w „Liście otwartym" cyfry i fakty — wyłączając oczywiście błędy drukarskie.

Fakt, że przeciwnicy kurczowo chwytają się zwrotu: „Bolszewicy przyszli do Łodzi" (zamiast „do Polski"), dowodzi, jedynie, że brak im absolutnie **rzeczowych** argumentów.

Czy bolszewicy są w samej Łodzi, czy też w odległości dwudniowego marszu od niej, to musi być oczywiście zupełnie obojętne dla człowieka, który siedzi w Łodzi i w ciągu kilku godzin znajduje wszystkie linje komunikacyjne z zachodem odcięte.

Chcieć skonstruować na tej podstawie zarzut „zniekształcenia faktów", objaśniając go, jako skutek słabości starczej, arterjosklerozy lub też obłędu, jest poczynaniem, które z całym spokojem można pozostawić opinji nieuprzedzonych czytelników, o którem sąd sobie wyrobią.

Z ujęciem sprawy, według którego przeciwnicy znają w „nadsyłającym" jedynie „krewnego", który „nie ma już nic wspólnego z Towarzystwem Akcyjnem", „nadsyłający" zgodziłby się z największą chęcią, gdyby fakty nie były silniejsze i nie zmuszały go do przyznania się, iż jest **„ojcem"** tak niezwykle sympatycznych i wdzięcznych dzieci i założycielem Towarzystwa Akcyjnego, któremu te właśnie w tak niezwykłym stopniu wierne naturalnym związkom dzieci podstępnie odebrały trzy czwarte jego kapitału akcyjnego i szereg innych wartości.

Z ojca czynią krewnego, z niedającej absolutnie pola do nieporozumień i nie mającej znaczenia uwagi — piętno obłędu i słabości starczej, z długów — należności i z należności — długi — jak im to jest akurat wygodne; nie liczą się oni zbytnio z prawdą i innemi rzeczami, — wyjąwszy inkasowanie pieniędzy, obojętnie czy prawne, czy raczej nie; z ich strony nie można się czego innego spodziewać.

Zamiast trwać przy swojem czelnem gadaniu o „inklinacji do procesów" — (przejście w milczeniu do porządku dziennego nad przywłaszczeniem 10 miljonów **nie** byłoby więc w ich oczach oznaką starczego obłędu, a prawdopodobnie dowodem całkiem zdrowego rozsądku i wielkiej mądrości życiowej!) — o „wybuchach wściekłości" — (jakgdyby zgodne z prawdą, na faktach oparte odsłonięcie występnych czynów w tego rodzaju „Liście otwartym" nie wymagało jaknajwiększego spokoju, jasności i rzeczowości!) — zamiast trwać przy takiem czelnem gadaniu, uczyniliby oni, jako ludzie honoru, za jakich chcą uchodzić, lepiej, gdyby dobrowolnie wydali przywłaszczony sobie bezprawnie obcy majątek, przedewszystkiem 30 tysięcy par akcji, które podstępnie wyłudzili swemu „krewnemu" i za które nie zapłacili ani grosza ze swojej własnej kieszeni, natomiast pokryli wszystko ze środków Towarzystwa Akcyjnego, założonego i doprowadzonego do rozkwitu przez ich „krewnego".

Rezultat wszczętych przeciwko tym ludziom honoru w Brukseli dwuch procesów kryminalnych nie może podlegać wątpliwości, ponieważ oszustwo, fałszerstwo książek, fałszowanie bilansów podlega karze wszędzie w uregulowanych pod względem prawnym stosunkach.

Jeśli ci trzej sympatyczni panowie życzą sobie, to mogę im służyć opublikowaniem zupełnie dokładnych dat, firm i cyfr, wyszczególniających precyzyjnie wszystko, co dotyczy tych oszustw i fałszowania książek i bilansów.

Aby jednocześnie wszystkich ludzi uspokoić co do złośliwie wytoczonego podejrzenia o obłęd, nie cofa się „nadsyłający" przed przedsięwzięciem przez jakikolwiekbądź fakultet medyczny uniwersytetu europejskiego badań jego stanu umysłowego, który, jak można zapewnić, — może ku zmartwieniu jego „krewnych" — ale ku niekłamanej radości jego samego wykazuje stan całkowicie zadawalniający.

PODPISANO:

(-) Ch. E. Baron de Haebler.

7784

Odroczenia wypłat i przedłużenia nadzorów
na wokandzie sądu okręgowego

Ostatnia sesja wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi była widownią nader licznych i ciekawych momentów. Należy zaznaczyć, iż cały szereg jej wyników świadczy o coraz to bardziej życiowem ujmowaniu zagadnień przez naszą magistraturę.

Objawem tego była przedewszystkiem decyzja w sprawie podania o odroczenie wypłat, wniesionego przez firmę ABE SZPICBERG. W planie sanacji tego przedsiębiorstwa doniosłą rolę odegrać miała pożyczka B. Gosp. Kraj. Sąd w myśl postanowienia art. 9 Rozp. prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości, stosując przepisy te z wielką oględnością uznał za właściwe odroczyć samo rozpoznanie sprawy, udzielając firmie petentce 7-dniowego terminu dla złożenia dowodu o uzyskaniu w mowie będącej pożyczki

* * *

Firma M. ORBACH, korzystająca z odroczenia wypłat złożyła podanie, w którem wyłuszcza, iż dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa w warunkach obecnych nie może go usanować, jeżeliby należało spłacić długi w 100 procentach.

Wobec tego firma wnosi o otwarcie postępowania ugodowego, przyczem proponuje spłatę długów w wysokości 70 proc.

* * *

Nader skomplikowany jest stan faktyczny i prawny sprawy upadłości firmy „A. J. AJZENBERG i S-KA". W swoim czasie została ogłoszona upadłość Abramowi Izraelowi Ajzenbergowi. Tymczasem okazuje się, że Ajzenberg sprzedał był swoje maszyny nowej firmie „A. J. Ajzenberg i S-ka", do której oprócz niego samego weszli w charakterze wspólników R. Kabakowa i Kurc, zamieszkali w Warszawie. Wierzyciele reprezentowani na rozprawie przez adwokatów H. Krukowskiego, Glattera i d-ra Markowicza domagali się ogłoszenia dodatkowego upadłości tej nowej spółce. Oponował adwokat Weizman.

Sąd przychylił się do żądania wierzycieli i ogłosił upadłość spółce, mianując sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Kona, kuratorem zaś dotychczasowego kuratora Ajzenberga adwokata Abrama Kaleckiego.

* * *

Przed szeregiem miesięcy została ogłoszona upadłość GUSTAWOWI SZENWALDOWI, przyczem sąd postanowił zastosować względem upadłego przymus osobisty. Od tego czasu upadły przebywa w areszcie. Ostatnio złożył podanie o udzielenie mu glejtu. Sąd na ostatniej rozprawie naskutek energicznego sprzeciwu wierzycieli postanowił Szenwaldowi glejtu nie udzielać.

* * *

Przedłużono glejt współwłaścicielom firmy LUSTERNIK I ŻÓŁTOWSKI na dalsze trzy miesiące.

* * *

Firma „UBIORPOL", właściciel L. HALBERG uzyskała odroczenie wypłat, nadzorcą zamianowano apl. adw. A. Rozenholca, sędzią komisarzem s. h. Fabrykanta.

* * *

Firmie MOSZEK LIPMAN przedłużono odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące.

* * *

Na wniosek pełnomocnika wierzycieli adwokata Teppera, sąd postanowił ogłosić upadłość IZAAKOWI RABINOWICZOWI prowadzącemu przy ul. Brzezińskiej Nr. 81 detaliczną sprzedaż drzewa budulcowego. Sędzią komisarzem został s. h. Babiacki, kuratorem zaś apl. adw. Maksymiljan Rubin.

A. P.

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.90 i jedna czwarta

CZEKI

Belgja 124,75
Holandja 359.93
Londyn 43,48 i trzy czwarte
Nowy York 8.90 i trzy czwarte
Paryż 35,11
Praga 26.41
Szwajcarja 172,81
Sztokholm 239,52
Wiedeń 125,38
Włochy 46,70
Berlin 213,15
Gdańsk 173,85

AKCJE

Bank Handlowy 119.— 120.—
Zachodni 76,50
Siła i Światło 105.—
Firlej 45.—
Lilpop 36.— 34.—
Starachowice 24,75, 24.—
Bank Polski 174.— 172.—
Zarobkowy 78,50
Cukier 30.—
Węgiel 75.—
Ostrowieckie Serja B od I do III em. 72.—
Haberbusch 106.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 119.— 120,50
Dolarówka 64,75. 64.50
5 proc. konwersyjna 51.— 51,25
Dolarowa 80.75
Stabilizacyjna 88.—
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25
4 i pół proc. m. Warszawy 46.—
5 proc. m. Warszawy 50,50
8 proc. m .Warszawy 67,50 67,75
5 proc. m. Częstochowy 43,50
5 proc. m. Radomia 43,50

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 9,20
luty 9,23
marzec 9,31
kwiecień 9,32
maj 9,40
czerwiec 9,40
lipiec 9,45
sierpień 9,45
wrzesień 9,45
październik 9,45
listopad 9.25
loco 9.50

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie

styczeń 14,05
marzec 14,23
maj 14,43
lipiec 14,68
październik 14,80
listopad 14,20
loco 14,85

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie

Sakellaridis: styczeń 28.03
marzec 28,52
maj 28,85
lipiec 29,15
listopad 27,13
Ashmouni: styczeń 19,60
kwiecień 19,96
czerwiec 20,19
październik 20,60
grudzień 19,37

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie: Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań brak.

NOWY ORLEANS

Bawełna amerykańska, zamknięcie: Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań brak.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1929 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość Józefowi Ide Rejcherowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 18 marca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Otto Eisenbrauna, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Mieczysława Sarnę, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 KH., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność Kurator masy upadłości
apl. adw. **Mieczysław Sarna**
ul. Żeromskiego 42.

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 21 listopada 1929 roku o godz. 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Otto Eisenbraun

1804

PĄCZKI
i ciastka deserowe
po 20 gr.
7410—
WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 12. XI. do 19 XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY
(Dokończenie)
Według powieści Juljana Mary „La maison du mystere"
W rolach głównych: Iwan Mozżuchin, Mikołaj Kolin, Simona Genevois, Helena Darly.
DLA MŁODZIEŻY:
DOLORES
Dramat historyczny według powieści D. Belasco p. t.: „Serce Marylandu"
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7808

Dr. med. 7428
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. przyjęć od 9 10 i od 6 — 8.

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Do wynajęcia
mieszkania 1, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami na Senatorskiej róg Kilińskiego, Magistrackiej 16 i Zielonej 63. Wiadomość: I. Tyller, Trębacka 18.
7768—

BUFET
do oddania od 1-go stycznia 1930 roku.
Reflektanci (ki) z odpowiedniemi fachowemi kwalifikacjami zechcą złożyć oferty do Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej Moniuszki 1, codziennie od 6 do 8-ej wiecz. 256

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw Odeskiego
Z. SZWALBE
Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski parafinowe, balsamiczne** i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10—2 r. i od 4—8 wieczór. —7420

Dr. med.
PIKIELNY
urolog
powrócił
Nawrot 8, telef. 219-90
przyjmuje 4—7. 7470

KINO
„MIMOZA"
Kilińskiego 178.
Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dnia 18 listopada 1929 r. włącznie
ŻYCIE I PRZYSZŁOŚĆ KOBIETY
Zdjęć autentycznych do powyższego filmu dokonano: w instytucie anatomicznym, klinice dermatologicznej, poradni wenerologicznej, państwowym zakładzie położniczym.
Geneza i powstanie życia ludzkiego. Anatomja ciała kobiecego. Problem macierzyństwa. Fizyczne wychowanie kobiety. Film ten ze względu na swój charakter będzie wyświetlany bez ilustracji muzycznej. — Dla młodzieży wzbronione.
Następny program: 7769—7
Przedwiośnie; w rolach głównych **Zbyszko Sawan, Marja Gorczyńska i Bogusław Samborski**

Doktór
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 7429
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Doktór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.
7810

Do akt.
Nr. 2807/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Prussaka i składających się z bielizny damskiej oszacowanej na sumę Zł 2700.—

Łódź, d. 28. X. 29.
Komornik
S. Dulkowski.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 7411

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBÓW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piotrkowska 164. —Tel. 127-63.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 7430

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 7431

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych
HARRY LIEDTKE
w roli porucznika w pięknej arcyszampańskiej komedji pod tytułem:
Księżniczka-Cyrkówka
W rolach głównych:
Hilda Rosch, Marianne Winkelstern, Fritz Kampers i inni.

Następny program: 7734—
„DAMA POD MASKĄ"
W rolach głównych:
Dita Parlo, Włodzimierz Gajdarow i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc zniżone.

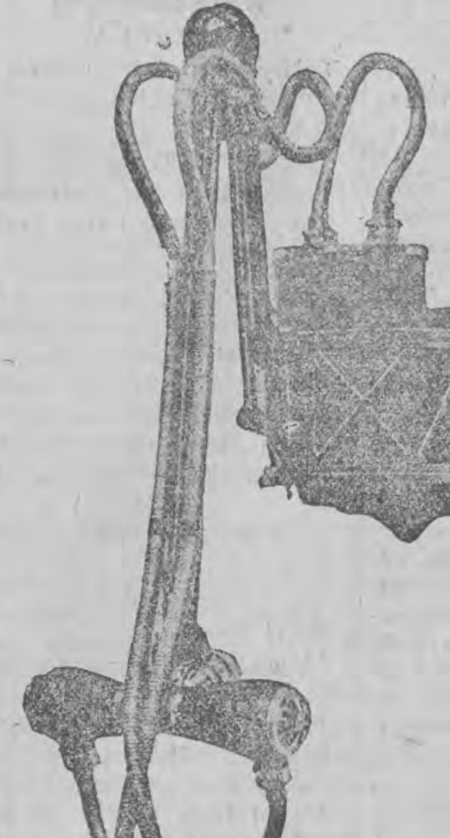
7796

JEDNORAZOWY
BEZPŁATNY POKAZ
dla publiczności
PHILIPSA
rentgenologicznego aparatu „METALIX"
zapomocą którego lekarz w mieszkaniu chorego dokonać może prześwietleń i zdjęć.

Prosimy zwrócić uwagę na odnośny artykuł w niniejszem piśmie.

Dziś wieczorem 7—8 w małej sali Grand-Hotelu.

Do akt.
Nr. 1000 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 19 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Alberta Neumarka i składających się z odpadków bawełnianych, niedoprzędu oraz przędzy ocenionych na sumę Zł. 1.207 lecz może się odbyć niżej oszacowania
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul Błotnej 14 w lokalu firmy Borst

Zgierz, 30.10.-29 r.

Komornik
B. Dembowski

Do akt.
Nr. 2245-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 listopada 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Aleksandryjskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Cyglera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 450.

Łódź, dn. 6.11.29 r.

Komornik
Z. Makowski

Do akt.
Nr. 1217-29 r.

Ogłoszenie

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Blumy Frajman i składających się z pianina oszacowanego na sumę Zł. 600.—
Łódź, dn. 11.11.29.
Komornik
S. Zajkowski

Do akt.
Nr. 768/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że dn. 19 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Gustaw Bernecker, Sp. z ogr. odp. i składających się z jednego grempla kompletnego ocenionego na sumę Zł. 700—
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Rynek Jana Kilińskiego 11/12
Zgierz, 30.10.-29 r.
Komornik
B. Dembowski

Do akt.
Nr. 2802-1929 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Josefa Behagona i składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 770
Łódź, 31.10. 1929

Komornik
S. Dulkowski

Do akt.
Nr. 2806/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankla Wolfa Gastfreunda i składających się z trzech krosien firmy „Miller i Seidler" oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, d. 29. X. 29.
Komornik
S. Dulkowski.

Do akt.
Nr. 2258-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Sobieraja i składających się z piły tarczowej do krajania drzewa oszacowanej na sumę zł. 500.—
Łódź, dn. 8.11.29
Komornik
Z. Makowski

Suknie

Najnowsze wizytowe i wieczorowe suknie nadeszły

Juljusz Rozner
Łódź, Piotrkowska 98 i 160.

Do akt.
Nr. 1930—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi IV rewiru S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu *10 grudnia* 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 114 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „W. Szwajcer" składających się z maszyny do krajania papieru oszacowanej na sumę *Zł.* 1.000

Łódź, 11.11.1929 r.

Komornik
S. Zajkowski

JAN SIMINIAK
OBROŃCA PODATKOWY

PRZYJMUJE
od 5—7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 7419—

PROFESOR
Stanisław NIRNSTEIN
wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p.

EDWARDA STEINMAN
POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY
7088
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 144-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.
6203

Dr. med.
Seweryn Schenker
Pabjanice, ul. Św. Rocha 5, telefon 25
powrócił
Djatermja, Lampa kwarcowa, elektroterapja. 7809

Dr. med. —7418
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 208-95
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w **lecznicy „SANITAS"**
Cegielniana 29 od 11—1 i 3—5.

Ogłoszenia drobne

7-io kl. SZKOŁA
powszechna poszukuje wykwalifikowanych nauczycielek języka niemieckiego, śpiewu i gimnastyki. Oferty sub „Nauczycielka" do administracji „Głosu Porannego".
267—1

AKWIZYTORÓW
inteligentnych i wymownych poszukuje się do dobrze wprowadzonego codziennego artykułu; po próbnej pracy pensja nie wykluczona. Także poważne i wymowne panie chętnie widziane. Zgłosić się codziennie 10—12 i 3—6. Główna 62 m. 77, drugie wejście na lewo, Szef Organizacji. Uwaga: dziś będzie główny dyrektor Organizacji.
7811—1

BIURALISTA
inteligentny, z ładnym charakterem pisma i znajomością buchalterji oraz języków: polskiego i niemieckiego, poszukiwany od zaraz *dla biura handlowego.* Oferty własnoręczne z referencjami kierować do administracji niniejszego pisma sub: „Przedstawicielstwo handlowe".
269—1

HALLO! HALLO!
Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91 sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.— suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.
7416—30

DO WYNAJĘCIA
od 1-go grudnia 1929 r. 2 pokoje z kąpielowym, wygoda, elektryczność i gaz, oraz pojedyńcze pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Wiadomość: Sienkiewicza 29, m. 7, od 8—10 rano i od 2—4 pp. tel. 220-59 i 204-68
268—1

SKLEP
tytoniowy i galanteryjny do odstąpienia. Nawrot 41, róg Kilińskiego.
264—3

KUPIĘ
białą, używaną szafę 3-drzwiową z lustrem. Dowiedzieć się: tel. 163-50.
7774—3

ZGUBIONO
2 legitymacje dorożkarskie: 1-na na nazwisko Majera Karo, Składowa 24, 2-ga — Hersza Karo, Składowa 24.
270—

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.** Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101